

**Zatrzymanie adwokata w areszcie w związku z kłótnią z policjantem w trakcie wykonywania swoich obowiązków obrońcy**

**François przeciwko Francji (wyrok – 23 kwietnia 2015 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 26690/11**

*W nocy z 31 grudnia 2002 r. na 1 stycznia 2003 r. Daniel François, który jest adwokatem, został wezwany do komisariatu w celu udzielenia pomocy prawnej nieletniemu zatrzymanemu w areszcie. Po rozmowie z klientem, który oświadczył, że był bity przez policjantów i pokazał ślady na twarzy, adwokat sporządził notatkę z żądaniem dołączenia do akt sprawy. Domagał się zbadania zatrzymanego przez lekarza. W związku z tymi żądaniami doszło do kłótni między nim i policjantką C.Z., podczas której, jak twierdziła C.Z., usiłował ją uderzyć. W rezultacie C.Z. postanowiła go zatrzymać i umieścić w areszcie. Adwokat został natychmiast zaprowadzony do celi, pozbawiony rzeczy, jakie miał przy sobie, w tym teczki zawodowej, sznurowadeł i poddany pełnemu przeszukaniu osobistemu. M. in. na polecenie policjantki musiał poddać się kontroli na alkohol, która dała wynik negatywny. Zatrzymanie skarżącego trwało łącznie około 13 godzin. Skarga na C.Z. została oddalona, a odwołania odrzucone.*

W skardze do Trybunału adwokat twierdził, że zatrzymanie go w areszcie nie miało żadnego uprawnionego uzasadnienia, a sposób jego wykonania był arbitralny, czego sędziowie krajowi wystarczająco nie zbadali (art. 3, 5, 6 i 13 Konwencji).

Trybunał podkreślił po pierwsze, że wskazane przez skarżącego poważne kwestie na tle art.3 Konwencji były związane z poniżającym charakterem zatrzymania w areszcie policyjnym i oznaczały zasadniczo wzmocnienie jego zarzutu nielegalnego i arbitralnego charakteru pozbawienia wolności w rozumieniu art.5. Trybunał, który samodzielnie decyduje o kwalifikacji prawnej faktów, uznał za właściwe zbadanie tych zarzutów wyłącznie z punktu widzenia art. 5 ust. 1 Konwencji.

Przypomniał następnie, że zgodnie z art. 5 ust. 1 Konwencji każde pozbawienie wolności musi być zgodne z prawem, z czego wynika, że musi być stosowane zgodnie z procedurą przewidzianą przez prawo. W tym zakresie Konwencja w istocie żąda poszanowania wymogów materialnych i proceduralnych ustawodawstwa krajowego. W pierwszej kolejności do władz krajowych, zwłaszcza sądów, należy interpretacja i stosowanie prawa krajowego. Inaczej jest jednak, gdy w związku z art. 5 ust. 1 nieprzestrzeganie go prowadzi do naruszenia Konwencji. Trybunał może wtedy i powinien mieć możliwość pewnej kontroli, aby ocenić, czy prawo wewnętrzne było przestrzegane. Trybunał podkreślił, że w przypadku pozbawienia wolności szczególnie ważne jest przestrzeganie ogólnej zasady bezpieczeństwa prawnego. W rezultacie istotne jest, aby prawo krajowe wyraźnie określało warunki pozbawienia wolności, a jego stosowanie było przewidywalne.

„Zgodność z prawem” pozbawienia wolności z punktu widzenia prawa wewnętrznego stanowi element istotny, ale nie rozstrzygający. Samo tylko poszanowanie prawa krajowego nie wystarcza: art.5 ust.1 wymaga ponadto, aby każde pozbawienie wolności było zgodne z jego celem polegającym na ochronie jednostki przed arbitralnością. Istnieje fundamentalna zasada, zgodnie z którą arbitralne pozbawienie wolności nigdy nie jest zgodne z art.5 ust.1. Pojęcie « arbitralne » zawarte w art.5 ust.1 wykracza poza samą tylko niezgodność z prawem krajowym. Pozbawienie wolności może więc być z nim zgodne a równocześnie arbitralne i w rezultacie sprzeczne z Konwencją.

Z tego wynika, że motywy pozbawienia wolności muszą być zgodne z celami art.5 ust.1 Konwencji. Nie ma takiej sytuacji, jeśli decyzja o zatrzymaniu w areszcie nie realizowała celu zapewnienia skarżącemu gwarancji przewidzianych w art.5 ust.1 lit. c. i które w świetle okoliczności nie było konieczne.

Trybunał podkreślił wreszcie znaczenie i szczególną ochronę, jaką przyznaje Konwencja adwokatowi interweniującemu w wykonaniu swoich funkcji. Trybunał systematycznie przypomina, że adwokaci zajmują centralne miejsce w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jako pośrednicy między podsądnymi i sądami; z tego tytułu mają kluczowy wpływ na zapewnienie zaufania społeczeństwa do działalności sądów, których misja w demokracji i państwie prawa ma fundamentalne znaczenie.

Trybunał musiał ocenić, czy pozbawienie skarżącego wolności zostało dokonane zgodnie z prawem i nie było arbitralne, czego wymaga art.5 ust.1 Konwencji a bardziej konkretnie - art.5 ust.1 lit.c, oraz czy było usprawiedliwione zachowaniem skarżącego przed właściwym organem sądowym, pamiętając, że był on podejrzany o naruszenia prawa. Należało więc ustalić, czy w danych okolicznościach umieszczenie w areszcie było konieczne i proporcjonalne.

Nie można było pominąć kontekstu faktów poprzedzających zatrzymanie skarżącego i przetrzymywanie w areszcie przez prawie trzynaście godzin. Obecność adwokata w komisariacie Aulnay-sous-Bois wiązała się z jego interwencją w celu udzielenia pomocy prawnej nieletniemu umieszczonemu w areszcie. Niezależnie od sprzecznych wersji przebiegu spornych faktów, powodem kłótni między oficerem policji sądowej C.Z. i skarżącym był spór w kwestii uwag na piśmie, jakie ten ostatni chciał złożyć do akt, żądając zbadania przez lekarza jego nieletniego klienta twierdzącego, że był ofiarą przemocy policyjnej z widocznymi obrażeniami na twarzy. Wpisywała, się więc bezpośrednio w ramy interwencji adwokata na posterunku policji.

C.Z. – uważająca się za ofiarę zachowania skarżącego - sama zdecydowała o umieszczeniu go w areszcie. Równocześnie nadzorowała przebieg wykonania tego środka jako oficer policji sądowej. Trybunał zwrócił w szczególności uwagę, że chociaż następnie C.Z. zwróciła się do kolegi z innego sektora i powiadomiła swoich przełożonych, uczyniła to jednak dopiero po wykonaniu decyzji o osobistym integralnym przeszukaniu skarżącego oraz poddaniu go badaniu na alkohol, co nastąpiło natychmiast po notyfikacji o umieszczeniu w areszcie. Trybunał uznał więc za ważne dwie okoliczności: z jednej strony fakt, że skarżący interweniował w komisariacie jako adwokat w celu udzielenia pomocy nieletniemu umieszczonemu w areszcie, wobec którego – w jego ocenie - była stosowana przemoc, oraz z drugiej – fakt, że oficer policji sądowej uważająca się za osobiście pokrzywdzoną zachowaniem skarżącego sama zdecydowała o umieszczeniu w areszcie i zarządziła zamiast zwykłych prostych środków bezpieczeństwa integralne przeszukanie osobiste oraz kontrolę na alkohol nieusprawiedliwioną żadnymi obiektywnymi względami.

W owym czasie nie istniały regulacje uprawniające do takiego przeszukania. Podobnie – ze względu na kontekst a w szczególności osobiste zaangażowanie C.Z. i uznanie konieczności kontroli na alkohol, w sytuacji, gdy skarżący przybył w misji zapewnienia pomocy klientowi w komisariacie – istniały w ocenie Trybunału poważne wątpliwości - przy braku obiektywnych elementów pozwalających wskazać na naruszenia prawa albo popełnienie ich pod wpływem alkoholu – co do ich podstaw. Napięcie w rezultacie kłótni między skarżącym i C.Z. ani fakt, że do wydarzeń doszło w noc sylwestrową, która w ocenie sądu odwoławczego « sprzyjała

libacjom”, nie pozwalały na ich stwierdzenie, niezależnie od negatywnego rezultatu badania na alkohol.

W rezultacie, zdaniem Trybunału, w szczególnych okolicznościach tej sprawy, umieszczenie skarżącego w areszcie oraz poddanie takim środkom przekraczało wymagania bezpieczeństwa i świadczyło o tym, że realizowało inny cel.

Zastrzeżenia zarówno sędziego śledczego jak i Krajowej Komisji Etyki Zawodowej i Bezpieczeństwa (CNDS) wzbudził fakt, że decyzję o umieszczeniu w areszcie podjęła oficer policji sądowej uważająca się równocześnie za pokrzywdzoną. CNDS wyraźnie zaleciła zbadanie okoliczności tej sprawy, w szczególności przypominając, że kontrola na alkohol jest usprawiedliwiona, jeśli istnieją wskazówki, że do naruszenia prawa mogło dojść w związku z jego nadużyciem. Wskazała również na potrzebę zmian w kodeksie postępowania karnego, w wyniku których na żądanie adwokata badanie lekarskie zatrzymanego byłoby obligatoryjne, oraz rozważenia kwestii ewentualnej ochrony adwokatów w wykonywaniu ich zadań. Stwierdził wreszcie, że kwestia przeszukań osobistych została uregulowana od czasu przyjęcia ustawy z 14 kwietnia 2011r.

Trybunał uważał, że w szczególnych okolicznościach tej sprawy, umieszczenie skarżącego w areszcie nie było usprawiedliwione ani proporcjonalne i w rezultacie nie było zgodne w szczególności z celem art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.5 ust.1. (jednogłośnie). Francja musi zapłacić 15 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

**Uwagi:**

Jedna z niewielu spraw odnoszących się niedopuszczalnej reakcji policji na działania adwokata wykonującego swoje prawne obowiązki